

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośzeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126. Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim, na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 97.

Wągrowiec, wtorek dnia 22 sierpnia 1933 r.

Rok VIII

Prowokacyjna skarga Volksbundu do Ligi Narodów

Katowice, 21. 8. Prasa niemiecka donosi, że „Volksbund” wysłał do Genewy do sekretariatu Ligi Narodów nową, prowokacyjną skargę.

Ostatnia ta skarga dotyczy konfiskaty ziemników niemieckich „Katowitzer Ztg.” i „Der Oberschlesische Kurier”. Władze polskie w Katowicach w ostatnich czasach skonfiskowały wiele hitlerowskich artykułów w tej prasie.

„Volksbund” wniosł z tego powodu skargę, przedstawiając, że prasa niemiecka dzieje się rzekomo

krzywda, ponieważ cenzura polska tamuje propagandę hitlerowską. Skarga ta jest niestychana zuchwałością ze strony „Volksbundu” zwłaszcza wobec znanej niemieckiej polityki prasowej. Maluczo, a „Volksbund” wniosie do Genewy skargę na sądy polskie na Śląsku, iż karzą Niemców za kradzieże i włamania.

Tajna organizacja chciała wywołać

wojnę Japonii ze Stanami Zjednoczonymi

Moskwa, 21. 8. Z Tokio donoszą, że w czasie rozpatrywania

Włochy chcą import czeski odciągnąć od Gdyni

Co kryje się za spotkaniem w Rimini?

Paryż, 21. 8. Według tutejszej opinii dalszym tematem konferencji Mussoliniego z kanclerzem Dollfusssem będzie reorganizacja gospodarki państw nadnadrzańskich pod egidą Włoch.

Wciągając w sferę włoskich wpływów ekonomicznych Austrię, Węgry i Bałkany, Mussolini zamierza odciąć wszelkie znaczenie projektomanschlusowym.

Ważnym punktem w programie Mussoliniego jest stworzenie z Triestu wewnętrznego węzła handlowego dla bloku wschodniej Europy i Włoch.

W związku z tem będą podjęte niebawem rokowania między Rzymem a Pragą, celem odwrócenia eksportu i importu czechosłowackiego z Hamburga, Gdańska i Gdyni skierowanie go również do Triestu.

Włochy zaoferują Czechosłowacji daleko idące ułatwienia portowe i uzyskają dla nich dogodny warunki tranzytu przez terytorium Austrii.

Do takiego układu przywiązuje się w Rzymie dużą wagę nie tylko ekonomiczną, lecz i polityczną.

Zastępując własnym wpływem słabnące wpływy Francji w Czechosłowacji, Włochy rozluźniają związek państw Małej Ententy i temsamem utwierdzają swoje dominujące stanowisko w Europie południowo-wschodniej.

Nagła podróż Dollfussa do Mussoliniego

Wiedeń, 21. 8. Kanclerz związkowy Dollfuss udał się w sobotę po południu samolotem do Rimini, gdzie ma spotkać się z Mussolinim. Nagła podróż austriackiego szefa

ządu do Włoch stanowi dla austriackich kół politycznych nieładą sensacyjną, a konferencji Dollfussa z premierem włoskim przypisują niezwykle doniosłe znaczenie.

Chrystus i apostołowie — Germanie, tylko Judasz — Semita

Hitleryzowane widowisko pasyjne w Oberammergau

Berlin, 21. 8. Min. propagandy Rzeszy Goebbels wydał zarządzenie zezwalające na odbywanie przedstawień pasyjnych w Oberammergau pod tym warunkiem, że rolę Chrystusa grać może tylko blondyn z niebieskimi oczyma. Szaty Chrystusa

muszą być ozdobione odznakami hitlerowskimi. Również otaczający Chrystusa apostołowie muszą przedstawiać typ czysto germański. Jedyne Judasz ma być typem wybitnie semickim.

—o—

Dalszy „etap” antysemityzmu endeków

Częstochowa, 21. 8. W dn. 16-tym sierpnia r. na przechodzących w godzinach popołudniowych ulicą św. Barbary w Częstochowie dwóch żydów, Szulima Salomona Brzostkiego i Gerszona Złotnika, napadło kilku młodzieńców, którzy ich dotkliwie pobili, przyczem Złotnikowi zrabowali pieniądze z kieszeni w sumie 75 zł.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policyjno-sądowego zatrzymano 6 osób: Marjana Szymczyka, Mieczysława Książka, Henryka Książka, Stanisława Kromera, Józefa Stawińskiego i Marjana Gawrońskiego, mieszkańców Częstochowy, którzy przez poszkodowanych Brzostkiego i Złotnika zostali rozpoznani jako sprawcy napadu i kradzieży.

Po bliższym zapoznaniu się z personalniami napastników, okazało się, że są to członkowie „organizacji młodych” przy Stronnictwie Naro-

dowem. Aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Częstochowie.

Anglicy chcą wypuścić Gandhiego z więzienia

Londyn, 21. 8. Z Bombaju donoszą, że władze angielskie zaproponowały Gandhiego wypuszczenie go na wolność pod warunkiem, że zobowiąże się do zaniechania propagandy biernego oporu i poświęci się w przyszłości jedynie pracy społecznej. Propozycja angielska pozostaje w związku z deklaracją Gandhiego, w której oświadcza, że nie interesuje go już życie. Mahatma Gandhi, który głoduje już 48 godzin,

Wzór z hitlerowców

Malta, 21. 8. Zakończył się tu proces przeciwko kilkunastu obywa-

telom maltańskim, oskarżonym o posiadanie, czytanie i wypożyczanie książek podburzających. Pośród autorów uznanych za szkodliwych znalazły się nazwiska Bernarda Shawa, Lwa Tolstoja i Anatola France’a. Sąd maltański rozpatrywał sprawę na 25 posiedzeniach, wydając ostatecznie wyrok, skazując oskarżonych na więzienie od miesiąca do trzech, oraz na kary pieniężne.

Strzały do konsulatu polskiego w Lipsku

Berlin, 21. 8. W sobotę o godz. 3-ej nad ranem oddano 2 strzały rewolwerowe do mieszkania urzędnika

konsulatu polskiego w Lipsku Witkowskiego, mieszkającego w gmachu konsulatu. Kule przebiły podwójną szybę w jednym z pokoiów frontowych, nie wyrządzając na szczęście żadnej krzywdy zamieszkałemu w tym pokoju urzędnikowi konsulatu Nowickowi.

Konsul polski interwenjował u władz państwowych w tej sprawie.

Samotny żeglarz przepłynął Atlantyk

Nowy Jork, 21. 8. Przybył tu Martin Marie, artysta-malarz, francu-

ski, który przepłynął Atlantyk na małej szalupie. Martin Marie wypłynął z Brestu, okrążył brzegi Madery, San Dominga i Fort de France, przepływając 2850 mil. w ciągu 29 dni, co stanowi rekord przepłynięcia Atlantyku przez samotnego człowieka w małej szalupie.

Plotka o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Wiednia

Warszawa, 21. 8. Wiadomość o rzekomym wyjeździe Marszałka Piłsudskiego na urczystość z okazji 250. rocznicy odsieczy Wiednia, która ukazała się w paru pismach jest dowolną pogłoską dziennikarską i nie ma żadnej podstawy.

Uligi kolejowe dla młodzieży szkolnej

Warszawa, 21. 8. Ministerstwo Komunikacji wprowadziło specjalne bilety kolejowe dla młodzieży szkolnej na okres od dn. 20 do dn. 31 sierpnia r. b. ze względu na wcześniejsze rozpoczęcie roku szkolnego. Bilety takie ważne były na okres jednego miesiąca i wykupywano je na początku każdego miesiąca. Obecnie sprzedaż tychże biletów rozpoczęła się od dnia 20 bm.

Wrzenie społeczne i narodowe w Hiszpanii

Madryt, 21. 8. W związku z sytuacją w Sewilli rząd ogłosił t. zw. stan przewencyjny w mieście i całym okręgu andaluzyjskim, co poprzedza zazwyczaj w Hiszpanii stan obłężenia. Istotnie w Sewilli sytuacja staje się poważna. Elementy anarchiczne dokonują aktów terroru w biały dzień napadając i strzelając do właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych.

separatystyczny na terenie Hiszpanii, mającej na celu połączenie niepodległej Katalonii, Euskadi (kraju Basków) i Galicji, utworzył w Santiago de Compostelle związek zwany „Galicuzca”, którego zadaniem jest całkowite wyzwolenie tych ziem z niewoli hiszpańskiej.

Członkowie tego związku noszą specjalne odznaki, utworzone z barw narodowych i gwiazdy amerykańskiej, jako symbolu wolności.

Madryt, 21. 7. Ruch narodowo-

Szczurze poloty

Jest taka stara arcy-trafna przypowieść Krasickiego o pewnym szczurze, co to wyspinawszy się w czasie nabożeństwa w kościele na ołtarz, wyobraził sobie, że to „jemu kadzą”. Właśnie jednak w momencie, kiedy się tą swoją samochwałczą złudą najrozkoszniej upajał, — nagle zachłystnął się dymem z kadzielnicy, śmiertelnie się zakrztusił i... zdechł.

Biedny fantasta. Zamiast pchać się na ołtarz, czyż nie byłoby mu zdrowiej siedzieć zgodnie ze swą naturą w jakim zatęchłym zakamarku własnego piwnicznego światła, gdzie ryć, podgryzać i harcować można sobie dowoli tak długo, dopóki tam jeszcze jest coś do gryzienia albo dopóki szkodnika stamtąd nie przepłoszy czyjś kij?

A tu tymczasem teraz w prasie Stronnictwa Narodowego, tak stołecznej jak i prowincjonalnej, niby na komendę pojawiły naraz przedziwne, niemal jednobrzmiące artykuły, zapowiadające, że obóz „narodowy” — o dziwo — ponoć „w najbliższej przyszłości zwycięży” wszystkie „przeszkody” stojące mu na drodze i zapewne obejmie władzę w Polsce. A dlaczegoż to i pociąg? — pyta zdumiony czytelnik, przecierając oczy. — Jakiż to nagły a niespodziewany cud ma sprawić, iż sławetne Stronnictwo, po szczurzymu dotychczas ryjąc w coraz większej stęchłości własnych zakamarków, po szczurczemu gryzące się wzajemnie między sobą i po szczurczemu... opuszczane, jak tonący okręt, przez różne cichorzliwsze „wielkości”, — na jeden raz ma stanąć na ołtarzu ojczyzny i stać się przedmiotem czci i uwielbienia ze strony społeczeństwa polskiego, które mu zapewne... odda władzę —?

Jaki cud? — Oto ten, że się pp. „narodowcom” na jeden raz przywidziało, iż przejawiają się dziś coraz silniej w świecie dążność do opierania rozwoju państw o swe własne siły bez oglądania się na cudzą pomoc czy łaskę, to jest napewno błękitny dym kadzielnicy ku chwale i pożytkowi... endecji w Polsce.

Dlatego właśnie np. stołeczna „Gazeta Warszawska”, a za nią jej chuderlawe potomstwo, gryzące gazetniczy papier, we wszelakich Grajdołkach, piszczy w zapale zachwytu, że „wszędzie na świecie nowy ład i porządek tworzą prądy narodowe”. Dlatego również np. „Kurier Poznański”, a za nim inne późniejsze rasowo-prasowe ogonki z zapadłych Pipinów, upajają się stwierdzeniem, iż „kierunek narodowy dochodzi we wszystkich krajach do głosu, biorąc górę nad poglądami przeciwnymi”.

Wszystko to byłoby piękne i ładne, gdyby nie pewna „mała” trudność.

O kim to tu mianowicie mowa, że wytwarza dla dzisiejszego życia w poszczególnych państwach nowe, wartościowe formy ładu i porządku?

Jeżeli o „rasowym” przyjacielu endecji z poza naszej zachodniej granicy, wraz z całą jego bufonadą, demagogią, brutalią-nikczemnym terrorem, obozami koncentracyjnymi, dzielnym zbarbaryzowaniem obyczaju publicznego ku hańbie cywilizacji XX-go wieku, — można polskim pp. „narodowcom” tego ich zachwytu mile pogratulować. Warto byłoby istotnie ich „światopogląd” na „ład i porządek” w państwie.

Na szczęście jednak — takiego „ładu i porządku” w Polsce nigdy nie będzie. Napewno.

Ale natomiast ktoś to taki z pośród twórców i reformatorów nowoczesnego życia państwowego pierwszy, najdosłowniej pierwszy postawił zasadę, że życie to winno się opierać na własnych, narodowo-państwowych siłach? Któż to mianowicie, jako pierwszy w Europie i świecie wydał zaciętą walkę dawnym, przeżyłym poglądom, że byt i rozwój państwa wolno uzależniać od obcych wzorów ustrojowych, od obcych „wpływów”, „łask”, „światopoglądów” i agentur?

Czy nie był to przypadkiem... Józef Piłsudski, — ten sam, którego pp. endecji „nie lubią” m. in. właśnie zato, że na czoło wewnętrznych za-

gadnień Polski wysunął naprawę Konstytucji, jako podstawowego warunku dla trwałego porządku w państwie i dla publicznego ładu, opartego o istotne narodowe właściwości i potrzeby.

Dziś tę Jego, Piłsudskiego, zasadę, realizowaną przez nasz Obóz od lat siedmiu, przyjmuje i naśladuje w świecie i w Europie cały szereg państw, cały szereg reformatorów nowoczesnego państwowego życia.

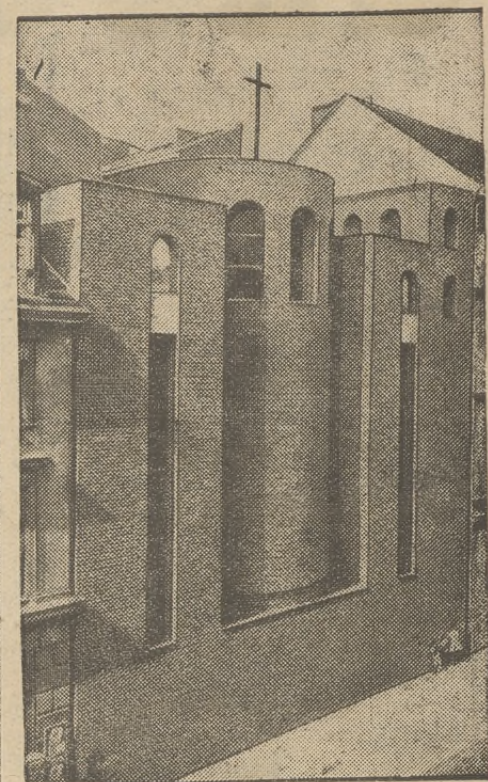
A pp. „narodowcom”, wyscibiającym z piwnicznego zakamarka pożądlive noski ku dawnym ołtarzom władzy, uroiło się na jeden raz, że to ten świat i ta Europa... im kadzą.

Biedni fantasty... Czyż nie lepiej i zdrowiej, zamiast zachłystywać się dymem tak niewczesnej samochwały, byłoby poprostu siedzieć w swej ciemnej norce i dbać o to tylko, by z tej coraz mniej bezpiecznej siedziby nie uciekały corazto inne, coraz liczniejsze szczury, lękające się, by ich tam nie zagryzły... własni koledzy i towarzysze partyjni?

Sto ofiar śmiertelnych orkanu na Jamajce

Kingston. Jak obecnie stwierdzono, orkan na Jamajce pociągnął za sobą przeszło 100 ofiar śmiertelnych. Według tymczasowych obliczeń szkoda materialna wynosi około 4 miliony dolarów.

Kościół św. Wojciecha w Berlinie



Nowa ta świątynia odznacza się tem, że nie posiada bramy. Wejście do niej przez przyległy dom.

Pptk. Inż. Jan Józef Jeziorski

Z POLI — DO POLSKI

IV.

Jak Komitet Narodowy nie puszczał wojska do kraju

Komitet trudności nie stawiał — przeciwnie, w przewidywaniu nastrojów jakie mogły panować w tych oddziałach pod tendencyjnym politycznym kierownictwem ludzi zbliżonych do posła Zamorskiego — zalecił kilku starszym oficerom, aby wyjechali do S-ta Maria i po wstąpieniu do formującego się wojska, przeciwdziałali temu, co uważaliśmy w danej chwili za najszkodliwsze t. j. robieniu polityki w wojsku.

Wyjechali więc do S-ta Maria — kpt. Petelenz, który został później komendantem tych oddziałów i jego zasługą jest należyte wojskowe zorganizowanie i przygotowanie tychże — por. Korytowski, por. Durski, por. Ledochowski i kpt. dr. Gąsiorowski, wraz z kilkunastoma ludźmi.

Reszta oficerów i ok. 3000 ludzi pozostała pod komendą pptk. Müllera w Sesto Sn Giovanni, licząc na przedostanie się do armii walczącej w kraju.

Ten przymusowy pobyt we Włoszech przeciągnął się do stycznia 1919 roku.

Około 10 stycznia zawiadomił mnie dyrektor Toeplitz, że z Rzymu wyrusza do Polski pociąg z transportem amerykańskiego Czerwonego Krzyża i że pociągiem tym będzie mogło odejść ok. 300 osób naszego obozu. Uprowadziłem jednak, że pociągiem tym udaje się do Polski również poseł Zamorski i ten ostatni sprzeciwia się stanowczo zabraniu naszych żołnierzy, zabiera natomiast jakiś transport żołnierzy czeskosłowackich, których ma wysadzić w Pserowie. Tę „patriotyczną” akcję posła Zamorskiego udało się jednak sparaliżować bezpośrednim porozumieniem z Commando Supremo w Bolonji, która zgodziła się na nasz częściowy wyjazd, wystawiając nam odpowiednie dokumenty podróży.

Wybraliśmy tedy ludzi, którzy mieli stanowić ten pierwszy transport. Między nimi miałem wyjechać i ja z misją specjalną, aby w Polsce u władz naszych, które się już ukonstytuowały, wyjednać interwencję dyplomatyczną, która by spowodowała natychmiastowy powrót całej

pozostającej reszty. Z grona Komitetu wyjechali ze mną komandor Müller, kpt. dr. Moszczeński i inż. Bizon. Cały transport wynosił 250 ludzi i 25 oficerów. Stosownie do otrzymanych instrukcji mieliśmy się udać do Gorycji, gdzie trafić mieliśmy na ów pociąg Czerwonego Krzyża.

Po przybyciu do Gorycji zastaliśmy rzeczywiście pociąg na miejscu i posła Zamorskiego z kilku oficerami armii gen. Hallera, oraz kapłanem ks. Iciekiem, proboszczem z Ameryki. Poseł Zamorski był niezmiernie zdziwiony naszym przyjazdem i oświadczył nam początkowo, że pociągiem tym nie pojedziemy i mamy wrócić z powrotem do Mediolanu.

(Dokończenie nastąpi)

Złośliwość

I. aktorka: — Opowiadała mi, że wysłała zamaż za amerykańskiego milionera.
II. aktorka: — Tak, tak, wszystkie nasze zabytki wywędrują z kraju za granicę.

Henryk Zbierchowski

55

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Rodził się gdzieś daleko, wywijał z przestrzeni, uderzał sobą powietrze i znowu rozpyływał się w powietrzu. Było to jakby jakieś bardzo dalekie, lekkie dzwonięcie srebrnych dzwoneczków.

— Co to? — pytała zbieletemi ustami, przytulając się do swego opiekuna.

A Józef mówił w zdenerwowaniu najwyższym:

— Sanki... Bolesław nas goni... Mordko zdradził.

Irka jeszcze silniej przywarła do jego boku.

— Ratuj! jeśli on nas dopędzi zginiemy... Józciu ratuj... Ja nie chcę umierać!...

Słyszał tę całą rozmowę Jaśko. Zwrócił ku mówiącym swoją różową od mrozu uśmiechniętą twarz i rzekł z dumą w głosie:

— Nie bójcie się! nie dogoni nas sam diabeł z piekła!

Potem podniósł się w koźle, lejące ściągnął silniej, batem huknął w powietrzu jak na wiwat.

Rzuciły się konie w opętany galop. Zakotłował cały świat. Zdawało się, że koniom wyrosły skrzydła.

Wypadli znów z lasu na szersze pole. Lecz srebrzysty głos dzwoneczków szedł za nimi w ślad. Czasami zachichotał na chwilę, to znowu tak bardzo się zbliżał, że dotykał, zda się i laskotał skórę.

Józef trzymał Irkę mocno w swych objęciach. Czuł ciepło jej oddechu, wy-czuwał bicie spłoszonego serca.

Dziwne rzeczy działy się teraz w jego duszy. Ulegał jakiejś słodkiej iluzji, dawał się unosić cudnemu kłamstwu. Na chwilę zapominał o całej grozie położenia.

Dzieje się gdzieś dawno, w dobrych, cudnych czasach złotej wolności szlacheckiej. Wpadł młody junak w szlachecki dwór, uprowadził skarb swój, którego mu dać nie chciało dobrowolnie i drwił sobie z całego świata. Nic to, że pogonił za nim. Oto ta ukochana panienka ze szlacheckiego dworku, złotowłosa z niebieską wstążeczką we włosach, drży w jego objęciach z lęku i ze szczęścia.

I choćby nawet zginać za jedną taką chwilę. Cudne jest pijaństwo miłości i wiosna życia junacza. Lećcie białe koniki. Jeszcze chwila a odwróciecie się od ziemi i popłyniecie w niebo, pić szczęśliwość słońca pijanymi ustami. W tej chwili uderza go w uszy

lekki szept.

— Boję się!...

Pryskają wiza. Rzeczywistość poczyna kasać serce. Nie czas teraz na marzenie. Józef ocenia sytuację. Jeszcze nie wszystko stracone. Jeszcze Irka może być uratowana.

A on? mniejsza o niego. Stary strzęp bezużyteczny, o którego nikt nie zatroszczy się.

Już widać w szczerem polu czerwony dach budynku kolejowego. Konie robią bokami. Ostatni to ich wysilek.

A budynek dworcowy coraz bliższy coraz wyraźniejszy. Wreszcie wpadają przed dworzec i sanie zarywszy się w śnieg, zatrzymują się w miejscu.

Z Irką dzieją się dziwne rzeczy. Zdenerwowanie zapiera jej oddech w piersiach, mąci myśli, mgłę kładzie na oczach. Czyni wszystko to, co Józef każe, z ruchami automatu. Gdyby nie on, upadłaby w ten miękki zimny śnieg i czekała swego przeznaczenia.

Józef zdziera z niej baranię, bierze pod rękę jak dziecko, prowadzi na dworzec. Pociąg gotowy do odjazdu, sy-cząc niecierpliwie stoi już na szynach.

Józef wsadza ją do wagonu, mówi coś, czego Irka nie może zrozumieć, zatrząskuje za nią drzwi.

Wszystko to dzieje się tak prędko, fakty następują po sobie tak błyskawicznie, że Irka myśli zebrać nie może.

Więc staje w oknie wagonu, bladą twarzą przyciska do szyby, patrzy co dzieje się na dworcu. Zęby jej szczękają z zębami.

Myśli głośno: za chwilę stanie się tu coś strasznego. Chciałaby oczy zamknąć, chciałaby się skryć gdzieś w najciemniejszym kącie wagonu, lecz oczy same się otwierają szeroko, lecz jakiś przymus przykuwa ją do miejsca.

Józef tymczasem, zamknawszy za Irką drzwi wagonu, wrócił na peron. Wiedział, że lepiej w tej chwili usunąć się na ubocze, niż pchać się bratu w oczy.

Spojrzał na zegarek. Jeszcze minuta do odjazdu pociągu. Minuta ta zda się mu wiecznością. Był prędkiej ruszył pociąg z miejsca!

Już zbliżają się dzwonki pogoni, napełniają powietrze swoim trumfalnym wrzaskiem, przenikają każdą cząstkę powietrza.

Za chwilę, za minutę wpadnie Bolesław na dworzec. Minuta decyduje nieraz o życiu człowieka. Jezus Marja! Prędkiej, prędkiej niech pędzi czas, niech potknie sam siebie, bo inaczej stanie się coś strasznego...

Wpadnie na peron, z wagonu wy-wlecze za złote włosy, załutuje na śmierć... myśli Józef i czuje, jak kolana uginają się pod nim.

(Dokończenie nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 22 sierpnia. Symforjana i Tymot. Wschód słońca g. 4,30. Zachód g. 18,49. Wschód księżycy g. 6,11. Zachód g. 19,26. Środa, 23 sierpnia. Filipa i Benicjusza w. Wschód słońca g. 4,31. Zachód g. 18,47. Wschód księżycy g. 7,29. Zachód g. 19,36.

Wągrowiec

Osobiste. Z nowym rokiem szkolnym opuszcza p. Zamorski stanowisko rektora szkoły powszechnej i obejmuje nowe stanowisko przy szkole powszechnej w Poznaniu.

Opuszczone stanowisko kierownika szkoły obejmuje p. Ziemiński z pow. kutnickiego.

Członkowie Urzędu Rozjemczego do spraw najmu na m. Wągrowiec. Podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z postanowieniem art. 14 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406) utworzony został na miasto Wągrowiec Urząd Rozjemczy do spraw najmu.

Przewodniczącym i członkami Urzędu Rozjemczego mianowane zostały przez Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Gnieźnie następujące osoby:

- 1) przewodniczącym Franciszek Zakrzewski, adwokat i notariusz,
- 2) zastępcą przewodniczącego, Franciszek Szyszka, kupiec,
- 3) członkiem Józef Czajkowski, emeryt. Komisarz obw.,
- 4) " H. Gotowicz, kupiec,
- 5) " J. Stelmaszyk, m. kow.,
- 6) " A. Dzikowski, kupiec,
- 7) " St. Zjawieński, m. rzeź.,
- 8) " M. Wiśniewski, kupiec,
- 9) " St. Kaszak, urz. pryw.,
- 10) " Z. Koperski, urz. sam.,
- 11) " B. Jezierski, inw. woj.,
- 12) " W. Pawlak, pow. dez.,
- 13) " J. Smykowski, robotn.,
- 14) " A. Nowakowski, rob.

Wągrowiec, dnia 16 sierpnia 1933 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Opłaty za używanie rzeźni miejskiej. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1-go sierpnia 1933 r. ustalił następujące opłaty za używanie rzeźni miejskiej i za badanie oraz ważenie zwierząt rzeźnych:

- I. za ubój bydła:
 - a) od sztuki bydła ponad 350 kg. żywej wagi . . . 10,00 zł,
 - b) od sztuki bydła do 350 kg. żywej wagi . . . 8,00 zł,
 - II. za ubój świń:
 - a) od świni ponad 150 kg. żywej wagi . . . 5,00 zł,
 - b) od świni ponad 100 kg. żywej wagi . . . 3,90 zł,
 - c) od świni do 100 kg. żywej wagi . . . 3,25 zł,
 - III. za ubój cielęcia, skopu i kozy . . . 2,00 zł.
- Do opłat za ubój świń, wykazanych powyżej pod pkt. II. a), b) i c) pobiera się od każdej ubitej świni w rzeźni miejskiej 1,00 zł na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem chłodni i 0,60 zł za badanie mięsa co do włośni.

Opłata za ważenie wynosi 0,50 zł od każdej ważonej sztuki bydła, świni i skopu.

Za badanie świeżego mięsa wprowadzonego do miasta Wągrowca pobiera się:

- a) od sztuki bydła rogatego lub jej części . . . 2,50 zł,
- b) od świni włącznie badania co do włośni . . . 1,50 zł,
- c) od cielęcia i skopu . . . 0,50 zł.

Wągrowiec, dnia 16 sierpnia 1933 r.

MAGISTRAT
Kuchczyński, burmistrz.

Ruch towarzystw

Cześć Pieśni! Zebranie miesięczne Chóru „Cecylja” przy kościele poklasztornym odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 20-tej w salce parafialnej. Z powodu ważnych spraw prosi o liczny udział Zarząd.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Z przebiegu obchodu 25-lecia Zw. Strzel. w Gołańczy

Nadzwyczaj uroczysty dzień zgotował Oddział Związku Strzeleckiego w Gołańczy miastu, obchodząc w dniu 12 i 13 sierpnia br. uroczyste 25-lecie Związku Strzeleckiego jak i 19-tą rocznicę wymarszu I-szej kadrowki w bój o wolność Ojczyzny.

W sobotę, w godzinach wieczornych zgromadzili się członkowie tujejszego Oddziału jak i pokrewnych organizacji na dziedzińcu szkolnym, skąd o godz. 21-ej nastąpił wymarsz przy dźwiękach orkiestry i ogniach pochodni przez ulice miasta na boisko. Tamże po złożeniu raportu przez

Komendanta obyw. Pańczaka nastąpiło wciągnięcie flagi strzeleckiej i rozpalenie ogniska. Potem odczytał komendant rozkaz wydany przez ówczesnego Komendanta, dzisiejszego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dnia 6 sierpnia 1914 r. do I-szej Kadrowki, która wyruszyła z Oleandrów w Krakowie i rozkaz obecnego Głównego Komendanta Związku Strzeleckiego obyw. pułk. Rusina, wydany do wszystkich obywateli strzelców z okazji 19-tej rocznicy wymarszu I-szej Kadrowki. Potem nastąpił apel poległych boha-

terów z I-szej Kadrowki jak i bohaterów poległych we walkach o niepodległość Polski z Gołańczy i okolicy. W dalszym ciągu obyw. por. Ciemnoczołowski przemówił w szczerych słowach do zgromadzonej publiczności i organizacyj wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta jak i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Następnie prezes Oddziału obyw. Kretschmer wezwał zebranych w dniu rocznicy do ślubowania wierności w służbie dla Ojczyzny. Nader uroczysta była to chwila, gdy zebrani od pacholecia do starca siwego za obyw. prezesem powtarzając słowa ślubowania przy rozpalonym wici, okazali gotowość do bronięcia swej drogiej Ojczyzny przed drapieżną łapą czyhającego na jej zgubę wroga. Przy dźwiękach Pierwszej Brygady nastąpił odmarsz z boiska na Rynek miasta, gdzie przy stosie dopalających się pochodni odśpiewaniem „Roty” zakończono sobotnią uroczystość.

W niedzielę, już od wczesnego rana, nerwowy ruch, ostatnie przygotowania, ostatni trening do zawodów. O godzinie 13,45 nastąpił wymarsz Oddziału i pokrewnych organizacji na strzelnicę. O godzinie 14-tej po uroczystym wciągnięciu flagi państwowej i strzeleckiej (którą nawiasem wspomniawszy Oddział zawdzięcza ofiarności p. Owsianego w Gołańczy) otworzył obyw. prezes wójt Kretschmer zawody strzeleckie i lekkoatletyczne. Nadzwyczaj zaciętą walkę stoczyli zawodnicy o palmę zwycięstwa w pięcioboju i wyniki poszczególnych imprez były nadzwyczaj zadawalniające. Mianowicie zdobyli pierwsze miejsca:

w skoku w wyższy Szczęsny Edward, w skoku w dal Szczęsny Edward, w biegu 100 mtr. Łucki Wacław, w pchnięciu kulą Szczęsny Edward, w rzucie granatem Jankowski N. Wyróżnił się tutaj Szczęsny Edward, który zdobył w poszczególnych konkurencjach 3 pierwsze miejsca a temsamem dyplom w pięcioboju.

W strzelaniu z broni małokalibrowej zdobył pierwsze miejsce Franciszek Frasz, a temsamem dyplom i jako premię 1 skopa.

W strzelaniu z wiatrówki zdobył pierwszą premię 1 skopa Post. P. P. Teodorczyk Tomasz.

Zawody zaszczytliwi swą obecnością dużo gości tak z miasta i okolicy pomiędzy którymi zauważyliśmy p. Hr. Dr. Bogdana Czapskiego z Smogulca i dziedzica p. Marjana Sołtyśńskiego z Czeszowa, którzy specjalnie okazali dużo zainteresowania się zawodami. O godz. 19-tej po zakończeniu zawodów i strzelania przystąpiono do rozdania nagród składających się z 23 premii pomiędzy tem skopy, gęsi, kury, wyroby wędliniarskie, torty, bombonierki itd.

O godz. 21-szej rozpoczęła się zabawa taneczna zakończona w miłym nastroju o godz. 4-tej rano.

Wszystkim ofiarodawcom premii a szczególnie:

P. Hr. Dr. Bogdanowi Czapskiemu z Smogulca, pp. Sołtyśńskim z Czeszowa i Brdowa, p. Dr. Koernerowi z Czesławic, p. mjr. Piłchickiemu z Grylewa, p. Drogowskiemu z Głogowic, p. Owsianemu z Gołańczy i wszystkim, którzy się przyczynili do udanego przebiegu uroczystości składa komitet serdeczne podziękowanie.

Obyw. sierz. Pańczakowi należy się specjalne podziękowanie za ofiarą pracę przy zorganizowaniu i kierowaniu zawodami jak i p. wójtowi Kretschmerowi za ofiarą pracę i wzorowe zorganizowanie uroczystości.

Budowa radjostacji w Toruniu zostanie rozpoczęta w kwietniu r. przyszłego

Warszawa, 21. 8. Radjostacja w Poznaniu przechodzi z dniem 1 października roku bież. na własność Polskiego Radja. Obecnie stacja ta ma siłę 1,5 kilowata, po przejęciu zostanie wzmocniona do 16—20 kilowatów, a to dla zwiększenia zasięgu, co stało się koniecznym na skutek drożyzny aparatów lampowych, na które tylko można było

dotąd odbierać z miejscowości odległych o kilkadziesiąt kilometrów od Poznania radjostację poznańską. Nowa rozgłośnia w Poznaniu będzie oddana do użytku publicznego już 1 grudnia roku bież.

Jednocześnie dowiadujemy się, że budowa rozgłośni radjostacji w Toruniu ma być podjęta w kwietniu roku przyszłego.

630 000 rubli

na zapoczątkowanie budowy pomnika

Sowiety postanowiły uczcić pamięć Lenina wzniesieniem olbrzymiego pomnika w postaci latarni morskiej u wejścia do portu leningradzkiego. Wysokość pomnika-latarni wyniesie 110 m. i temsamem przewyższy pomnik wolności w porcie nowojorskim. Władze sowieckie ogłosiły międzynarodowy konkurs na projekt pomnika, na skutek którego dotąd wpłynęło 157 rysunków, w tem 47 z zagranicy.

Na zapoczątkowanie budowy pomnika zebrano już — jeszcze przed rozstrzygnięciem konkursowym — 630 000 rubli czyli przeszło 2 i pół miliona zł.

U nas, w Polsce, 30 października 1932 r., w Poznaniu, poświęcono, aczkolwiek okazały, ale w swych rozmiarach niezrównanie skromniejszy, pomnik wdzięczności narodu wobec Boga za wskrzeszenie ojczyzny, pomnik Najśw. Serca P. Jezusa, na który zbierano ofiary przez cały szereg lat. Znaczna ich część wskutek dewaluacji stopniała. Reszta, pomimo, że dosięga kilku set tys.,

nie wystarczyła na pokrycie wszystkich kosztów budowy.

Jeżeli więc w Rosji sowieckiej znalazło się na samo zapoczątkowanie budowy pomnika Lenina, tego siewcy bezbożnictwa, tyle pieniędzy, to czyż nie jest słusznym życzenie, by w katolickiej Polsce, zwanej przedmurzem chrześcijaństwa, jak najkorzej zebrano kwotę, potrzebną na pokrycie reszty kosztów Pomnika Najśw. Serca Jezusowego.

Ofiary przyjmują administracje wszystkich pism polskich lub też nadsyłać je można Komitetowi Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu ul. św. Marcina 69 za blankietem P. K. O. na konto czekowe nr. 207 470.

Nadmieniamy, że staraniem Komitetu za wszystkich ofiarodawców, żywych i zmarłych, w każdy pierwszy piątek miesiąca odprawia się msza św. w kościele podominikańskim XX Jezuitów w Poznaniu. Nazwiska zaś ofiarodawców zapisuje się do złotej księgi pamiątkowej.

Popierajcie budowę szkół

W bieżącym roku zawiązało się Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, którego zdaniem jest przysięść z pomocą materialną i poradą techniczną czynnikom społecznym (samorządowym) w budowaniu szkół i zaopatrywaniu ich w biblioteki i inne pomoce naukowe. Brak dostatecznej ilości izb szkolnych, ciasnota i zły stan higieniczny znacznej liczby istniejących budynków szkolnych — powodują, że poważna idąca w setki tysięcy cyfra dzieci pozostaje poza szkołą, nie kształci się zupełnie, powiększając liczbę analfabetów w kraju. Zmniejsza się liczba odbiorców kultury, zmniejsza się liczba czytelników książek.

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, przystępując do realizacji swoich zadań — musi zgromadzić odpowiednie fundusze. Ważność i jakość motywów założenia Towarzystwa wydała się dostateczną podstawą do zwrócenia się o poparcie jego celów m. in. także do Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Towarzystwo Wydawców Książek, doceniając po obywatelsku ważność sprawy — zgodziło się na opodatkowanie drobną kwotą sprzedawanych podręczników szkolnych na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Szkół.

W porozumieniu z Towarzystwem Wydawców Książek ustalono sposób techniczny przeprowadzenia tej akcji przez nalepianie na podręcznikach szkolnych znaczków wartości 10 gr.,

przyczem opłata ta, stanowiąca dochód Towarzystwa Budowy Szkół, ma być zawarta w cenie książki.

Podając powyższe do wiadomości Panów Wydawców i Księgarzy Zarząd Towarzystwa Budowy Szkół zwraca się równocześnie z usilną prośbą o najszybsze przystąpienie do realizacji tej akcji i udzielenie jej swego pełnego poparcia. Znaczki na książki są do nabycia w dowolnej ilości w Biurze Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, Warszawa Al. Sułczy 25 oraz w paczkach po 500 sztuk w każdym urzędzie pocztowym.

Zarząd Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych
(—) Kazimierz Pieracki, v. prezes.
(—) Stanisław Bugajski, sekretarz.
(—) Stanisław Machowski, skarbnik.

Popierajcie przemysł krajowy!

„Otwórzcie! chcę żyć!” „Nieboszyk” walił pięścią w wieko trumny Nieudały podstęp więźnia

Bielsko. Mieszkańcy Bielska i okolicy, mają nielada sensację, którą wywołał jeden z więźniów, osadzonych w więzieniu sądu grodzkiego w Bielsku.

Do jednego z więźniów wezwano

lekarsza, dr. Obstendera, który stwierdził śmierć więźnia i zarządził wywiezienie go do miejscowej kostnicy. Dozorcy więzienni, wykonując zarządzenie, kazali sprowadzić trumnę, do której złożono zwłoki więźnia.

W chwili jednak, gdy dozorca zabijał wieko trumny, zmarły począł silnie walić pięścią w trumnę i wzywać pomocy. Przerażeni dozorca otworzyli ponownie wieko i ku swemu zdumieniu stwierdzili, że nieboszczyk żyje. „Nieboszczyka” osadzono ponownie w celi więziennej i o wypadku zawiadomiono naczelnika więzienia, który wszczął energiczne dochodzenia, aby wyjaśnić to niesamowite zmartwychwstanie swego lokatora.

Dochodzenia wykazały, że więzień zatęsknił za wolnością i w głowie jego zrodził się niezwykle pomysł. Usta i oczodoły wysmarował sobie kaską tuszową, przez co były one siniego koloru, a rano dozorca znalazł go w celi... zupełnie siniego i sztywnego.

I „nieboszczyk” wydostałby się na upragnioną wolność, gdyby nie to, że w ostatniej chwili przekonał się, że dozorca zbyt silnie zabija gwoździami wieko trumny. Namyslił się więc i woli siedzieć w więzieniu, niż być żywcem pogrzebany.

Baczność

Ochotnicze Straże Pożarne pow. węgrowskiego

Zjazd Powiatowy połączony z zawodami konkursowymi, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 sierpnia br. w Wągrowcu.

Zbiórka o godz. 8-mej w Starej Strzelnicy. Obowiązkiem każdej Straży jest stawić się.

Powiatowy Naczelnik Pożarnictwa.

Wągrowiec

Z życia „Sokoła”. Niedzielną imprezą miejsc. „Sokoła” cieszyła się liczna frekwencja. Pokazy gimnastyczne drużyny żeńskiej i męskiej wypadły ku zadowoleniu publiczności, która nie szczędziła oklasków wykonawcom. Harmonijna zabawa taneczna trwała do białego dnia.

Klub Sport. „Nielba” w Wągrowcu urządzi w niedzielę, dnia 27 bm. zawody pływackie na jeziorze Durrowskim obok plaży miejskiej. Konkurencje są następujące: 50 m. styl dowol., 100 m. styl klas., 100 m. na wznak, sztafeta 5x50 styl dowol. i zespołowy bieg wpław jeziora Durrowskiego o nagrodę przechodnią K. S. „Nielba”.

Ciekawe wykopaliska z przed 10.000 lat

odnaleziono w Nakle nad Notecią

Donoszą nam z Nakła, iż przed kilku dniami robotnicy zatrudnieni przy kopaniu rur wodociągowych na terenie cukrowni w Nakle nad Notecią, natrafili w ziemi na prehistoryczne narzędzia. Przedmioty leżały w głębokości około 4 i pół metra pod powierzchnią.

Po oczyszczeniu wykopalisk okazało

się, iż jest to młot, prawzór siekiery i swego rodzaju maczuga z rogów zwierzęcych, podobnych do jelenich. Jak twierdzą miejscowi znawcy, wykopaliska pochodzą z przed 10.000 lat.

Wykopaliska przechował narazie u siebie wicedyrektor Cukrowni, zamierzając je złożyć w jednym z muzeów.

V. Krajowy Konkurs Lotniczy przed Challenge'm 1934

Warszawa, 21. 8. Organizowany przy LOPP wspólnie z Auerklubem Warszawskim, V krajowy konkurs lotniczy, który będzie eliminacją do Challenge'u 1934 zgromadzi na starcie 35 samolotów.

M. inn. w konkursie wezmą udział 2 kobiety pp. Wanda Olszewska i Danuta Sikorzanka. Istnieje duża możli-

wość, że jedna pilotka weźmie udział w Challenge'u. W konkursie również startować będzie jeden z twórców maszyny RWD — inż. Rogalski, który pilotować będzie samolot RWD V, na którym leciał na Challenge'u berliński ś. p. por. Zwirko. Drugi konstruktor RWD inż. Drzewiecki startować będzie na naszej maszynie akrobacyjnej RWD X.

Zarząd K. S. „Nielba” zwraca się do wszystkich klubów i towarzystw sportowych z prośbą o wzięcie udziału w powyższej imprezie. Zgłoszenia przyjmuje kol. K. Strzelecki, f-ma Gołobiew ul. Szeroka 11 do dnia 26 bm. włącznie.

KRONIKA POLICYJNA

Pożar. Dnia 18 bm. około godz. 16-tej powstał pożar w domu rolnika Romańskiego Florjana zam. w Biskupinie pow. Znin. Spalił się dom mieszkalny. Poszkodowany był ubezpieczony w Tow. Ubezpieczeń w Poznaniu na sumę 18,000 zł. Oprócz domu spaliły się 2 świnie, 2 kozy, oraz umeblowanie. W akcji ratunkowej brało udział wojsko. Obecny był także p. generał Tommee z Bydgoszczy. Dzięki energicznej pomocy wojska należy zawnioskować, iż pożar nie przybrał większych rozmiarów.

Wstęga ze swastyką usunięta z grobu Nieznanego Żołnierza w Paryżu

Paryż, 21. 8. Wycieczka niemieckich nauczycieli i uczniów w liczbie około 70, w towarzystwie przedstawiciela ambasady niemieckiej, złożyła na grobie nieznanego żołnierza w Paryżu wieniec ze wstęgą czarno-białą-czerwoną oraz ze wstęgą ze znakiem swastyki i z napisem „Nie-

mieccy uczniowie”.

Jak pisma poranne donoszą, nieznani sprawcy zerwali wstęgę ze znakiem swastyki.

Dochodzenia policyjne są w toku.

Powrót polskiej ekspedycji z Wyspy Niedźwiedziej

Warszawa, 21. 8. Przewodniczący Polskiej Narodowej Komisji Roku Polarnego dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego dr. Jean Lugeon komunikuje, że Polska Ekspedycja Polarna przybędzie z Wyspy Niedźwiedziej do Tromsø 24 bm.

Powrotu ekspedycji do Polski należy się spodziewać w końcu sierpnia lub w pierwszych dniach września.

Nadużycia w gdańskiej kasie chorych

Gdańsk, 21. 8. W związku z wykryciem nadużyć w gdańskiej kasie chorych, aresztowany został członek zarządu Maks Krueger, który należał do Stahlhelmu.

Koncentracja strzelców w Wilnie

W Wilnie, w związku z tegorocznymi uroczystościami 25-lacia „Strzelca” odbędzie się na zakończenie Targów

Północnych wielka koncentracja Zw. Strzeleckiego, w której weźmie udział siedem tysięcy strzelców.

Wileńskie uroczystości strzeleckie odbędą się pod hasłem jedności kresów wschodnich.

Konferencja min. Becka z premierem Daladierem

Warszawa, 21. 8. Do Warszawy nadeszła wiadomość, że minister spraw zagranicznych p. Beck, który bawi w przejeździe w Paryżu, odbył konferencję z premierem Daladierem.

Herriot przybywa do Warszawy 8-go września

Lyon, 21. 8. Prasa tutejsza omawiając podróż Herriota do Sowień podaje, że w swojej drodze powrotnej przybędzie on do Warszawy, przypuszczalnie 8 września.

Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Cracovia—Legja 6 : 2 (4 : 0)
Warszawianka—Podgórze 2:0 (2:0)
Pogoń—Ruch 7 : 1 (4 : 0)
22 p. p.—Warta 1 : 0 (1 : 0).

Tylko do 25 bm.

przyjmują listowi
przedpłatę na nasze
pismo na miesiąc

wrzesień...

Nasza nowa powieść,
którą zaczniemy dru-
kować z początkiem
września, zacieka-
wi wszystkich. Dlatego
też już dziś radzimy

od-
nowić prenumeratę.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 19. 8. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	14,00—14,50
Pszenica nowa	18,00—18,50
Jęczmień 691 g/l	14,00—14,50
Jęczmień 662 g/l	13,00—14,00

Dnia 20 sierpnia 1933 o godz. 15,30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, śp.

Józef Jaskólski

długoletni gościnny w Kozielsku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 10,30 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Kozielsko, Wągrowiec, Damasławek, Gdynia, Gruntowice, Brzezno Stare.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W sprawie rolnika Adolfa Splettera z Tarnowa pocz. Rogoźno powoda przeciw listowemu Leonowi Wenzelowi w Gołaszewie obecnie nieznany z miejsca pobytu 2. C. 1820/32 wniósł powód skargę z wnioskiem o zasądzenie pozwanego na zapłacenie powodowi 1000,— złotych z 10% od 1 stycznia 1933 r. na ponoszenie kosztów sporu przez pozwanego i uznanie wyroku za tymczasowo wykonanego, twierdząc że w księdze gruntowej Gołaszewo karta w 4 zapisana jest w dziale III N. 1 dla powoda hipoteka w kwocie 876,70 mk. z odsetkami po 5 z tytułu ceny kupna, że pozwany jest zapisanym właścicielem tej nieruchomości.

Hipoteka płaćta jest, a waloryzacja tejże wynosi 1,666,60 zł. Powód narazie żąda części tej kwoty 1,000 zł. Termin do ustnej rozprawy w tej sprawie wyznaczono na dzień 29 września 1933 r. godz. 12 pokój nr. 20 przed podpisaniem sądem na który pozwanego się wzywa.

Wągrowiec, dnia 14 sierpnia 1933 r.

258

Sąd Grodzki.

Sprostowanie

W związku z ogłoszeniem p. Andrzeja Brzozkowskiego w Głosie Wągrowieckim nr. 96 z dnia 20. 8. wyjaśniamy, że u wymienionego nie mieszkamy i z nim nie wspólnego nie mamy. Mieszkamy natomiast u p. Jadwigi Brzozkowskiej.

Wąsowicz, Cerkaski, Ryczek, 263 Sayna.

Czytajcie i ogłaszajcie
się w Głosie Wągrowieckim

Za 95 groszy miesięcznie

sprawisz Sobie i Swoim najbliższymi
nadmierzającą przyjemność i rozrywkę!

W dniu 1 września 1933 r. ukaże się pierwszy numer tygodnika p. t.

„MOJE POWIEŚCI”

Ilustrowany Tygodnik dla Wszystkich.

„Moje Powieści” — to tygodnik o nieprzeciętnej wartości. Zawierać będzie zawsze 20 stron druku w kolorowej okładce, z licznymi ilustracjami z kraju i zagranicy. Poza licznymi (4—6), przepięknymi i zajmującymi powieściami, zawierać będzie w każdym numerze szereg aktualnych i zawsze interesujących działów, m. in.: „Co słychać w polityce”, „Ze świata”, „Świat w obrazach”, „Z wędrowek po świecie”, „Świat i życie”, „Co zrobić w ogrodzie”, „Kącik gospodarczo-rolniczy”, stały, humorystyczny feljton p. t. „Zawalidroga ma głos”, „Higiena i zdrowie”, dział zagadek i szarad i wiele innych. Wszystko to pięknie, interesująco, urozmaicone szeregiem aktualnych ilustracji. Sporo miejsca zarezerwowaliśmy dla naszych przyszłych — spodziewamy się bardzo licznych — Czytelniczek, wprowadzając obszerny dział p. t. „Raj Kobiet”, w którym drukować będziemy wiele pięknych i ciekawych artykułów, interesujących zwłaszcza świat kobiecy. Nie zapomnieliśmy również i o modach damskich, które będziemy co tydzień omawiali, załączając odpowiednie ilustracje i modele strojów. Zamknięciem każdego numeru będzie obszerny dział zdrowego humoru.

Jednym słowem — co tydzień pełnych 20 stron druku — za 95 groszy miesięcznie (już z odnośnieniem przez pocztę). Przedpłatę na „Moje Powieści” przyjmują wszystkie poczty w całej Polsce w czasie od 15 do 25-go sierpnia. Zamawiać można również wprost w administracji; wystarczy wpłacić 95 groszy na konto w PKO nr. 201.477 — właśc. L. Ksycki, Znin. Kto zapisze — nie pożałuje!

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzyna)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642